Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

1934 Nowy Sącz Rok VI

Nr. 51

niedziela 16-go grudnia

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego.

Zanik "polityki" w środowiskach gospodarczo-społecznych i zawodowych.

Wybory do Izb lekarskich, do Izb przemysłowo-handlowych, do Izb rzemieślniczych do Rad adwokackich — przeprowadzone w ostatnich tygodniach, ujawniły niezmiernie znamienne zjawisko. Oto odbyły się one pod znakiem wspólnoty interesów społeczno-gospodarczych i zawodowych, a nie, jak do niedawna, pod znakiem rozbieżności interesów partyjno-politycznych.

Jeśli więc np. lekarze, zamieszkali w okręgu warszawsko-białostockim, czy też krakowsko-kieleckim zdołali uzgodnić jedną listę swych mężów zaufania, nie pytając ich o metrykę partyjną, to jest to niewątpliwie objaw u nas o tyle nowy, — że przecież ongi kryterjum było zgoła inne; decydowała barwa polityczna i prosta majoryzacja tam nawet, gdzie chodziło o zastępstwo interesów zawodowych i o **posterunek pracy ściśle społecznej.**

To samo, a może w większym jeszcze stopniu, dotyczy wyniku wyborów np. do reprezentacyj stanu rzemieślniczego. Jedna, naprawdę ponadpartyjna i ponadwyznaniowa lista delegatów rzemiosł, — ktożby w możliwość takiego faktu uwierzył przed laty, kiedy dzielono między ślusarzami czy krawcami ludzi na „endeków" czy „chadeków", czy „socjalistów", a nie **na dobrych i kiepskich obywateli,** uspołecznionych czy też obojętnych na kwestje społeczne działaczy.

Homeryckie iście boje, jakie staczać przyszło w każdem środowisku społecznem, każdem zrzeszeniu, każdej zbiorowej organizacji — boje o barwę polityczną i o władzę dla wysłanników central partyjnych, należą więc do przeszłości. A jeśli gdzieś jeszcze występuje pokusa takiego „nastawienia" w dziedzinie zbiorowej pracy społecznej, to ponosi ona haniebne fiasko, bo przeważająca większość stanowczo się jej przeciwstawia...

Objaw ten dał się zaobserwować już podczas wielkiej kampanji **o nowy samorząd terytorjalny.** Wiemy przecież, jak wielki zasięg i jak głębokie zrozumienie zdobyło sobie hasło: frontem ku społecznym i gospodarczym zadaniom samorządu! rozbrat z preponderancją polityczną w salach obrad rad miejskich, gminnych i gromadzkich! dobór właściwych ludzi na właściwe miejsca w samorządzie!

Ale wtedy, kiedy się ta przemiana dokonywała na płaszczyźnie samorządu terytorjalnego, **z okopów partyjnych padały zatrute strzały,** kwestjonujące rzetelność tej przemiany nastrojów i poglądów społeczeństwa. Ironicznie się uśmiechano, zmianę przypisywano „naciskowi z góry", szukano mnóstwa wymówek i wykrętów, by przecież jakoś zamaskować niepowodzenie zawodowych polityków partyjnych. — Obecnie jednak otrzymujemy wyraźny sprawdzian, że to, co widzieliśmy w wyborach do samorządu terytorjalnego, nie było tylko sporadycznym objawem. — Że hasła, które przyświecały tym wyborom, całkowicie odpowiadają potrzebom i wymogom społeczeństwa, bo ujawniły się również i wtedy, gdy szło o reprezentację samorządu gospodarczego, społecznego i zawodowego.

Rzemieślnicy i handlowcy, lekarze i adwokaci dość już mają tych zakapturzonych w togi zawodowe emisarjuszy partyjnych. — Rozróżniają ludzi swych zawodów wedle innej już kategorji: wedle dżentelmeństwa, moralnej i fachowej kwalifikacji, wedle gotowości do pracy rzeczowej i objektywnej.

Jest to przejaw naskroś dodatni. Dowodzi bowiem, jak kruche już są wysiłki, zmierzające do konserwaji i przywar naszego zbiorowego z ery pomajowej, a jak zwycięsko toruje sobie drogę zdrowa idea, którą Anglik wyraża w słowach: „the right man on the right place..." Właściwy człowiek na właściwem miejscu.

JUBILEUSZ PRACY NAUKOWEJ
Pana Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mościckiego.

Wiadomo powszechnie, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej — od wczesnej młodości brał żywy udział w pracach i ruchach społecznych, których ideą przewodnią było odzyskanie przez Polskę niepodległości państwowej. Wiadomo również, że Pan Prezydent jest jednym z najwybitniejszych europejskich uczonych, który położył ogromne zasługi w dziedzinie rozwoju wiedzy technicznej. Ta jednak strona działalności P. Prezydenta, która zdobyła mu tak wielkie uznanie w świecie uczonych, jest przecież wśród najszerszych sfer naszego społeczeństwa naogół mniej znana, czemu nie należy zbytnio się dziwić, bo dokonywała się ona w ciszy laboratorjów i gabinetów uniwersyteckich, o które prąd codziennego życia niezawsze zawadza. Ale jest właśnie teraz chwila, w której się należy bliżej z tą dzialnością poznać, bo właśnie polski świat naukowy obchodzi uroczyście jubileusz 30-lecia pracy naukowej P. Prezydenta.

Trzydziestolecia, bo w roku bieżącym upływa 30 lat od chwili, gdy Pan Prezydent wydrukował pierwszą pracę naukową o Rozprawach Polskiej Akademji Umiejętności, ale wogóle działalność naukowa Pana Prezydenta jest znacznie dawniejsza. — Prace naukowe p. Prezydenta Mościckiego dały niezmiernie bogate rezultaty naukowe i wynalazcze. Prof Mościcki pracował bez wytchnienia. Całe dnie eksperymentował, a po nocach przygotowywał teoretyczne podstawy do dalszych badań. — To były ogólne prace naukowe Pana Prezydenta Prof. Mościckiego. Ale przyszły potem prace dla Państwa Polskiego, pełne trudu i wysiłku ogromnego. Ze wszystkich tych trudności przy pracach dla Państwa Polskiego, Prof. Mościcki wyszedł zwycięsko w sposób budzący podziw. W ciągu kilku dni zorganizował personel i w przeciągu dwóch tygodni uruchomił zniszczoną przez Niemców fabryką nawozów sztucznych w Chorzowie, a że głównym produktem Chorzowa za ostatnich czasów niemieckich był azotniak, do którego przyjmowania w wielkich ilościach Polska wówczas jeszcze nie była przygotowana, Prof. Mościcki urozmaicił produkcję i już w roku 1924 wykązała fabryka zysku 800 tysięcy złotych.



Zdrojowiska podhalańskie: Widok z Żegiestowa-Zdroju.

To był ostatni wielki czyn Profesora Mościckiego przed objęciem najwyższego w Państwie stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej, a do tych wszystkich dzieł należy dodać ogromną ilość rozpraw naukowych, napisanych w językach polskim, niemieckim i francuskim. Jako Prezydent, kierując się najważniejszemi względami gospodarczemi i obrony Państwa, — spowodował zbudowanie fabryki w Mościcach, — będącej obok Gdyni, największym pomnikiem twórczej inicjatywy Polski. — Zresztą Pan Prezydent i teraz nie przestaje dalszej pracy naukowej.

Prof. dr. T. Kuczyński, który po P. Prezydencie objął katedrę elektrochemji we Lwowie, tak charakteryzuje twórczość naukową Pana Prezydenta:

„Główną cechą twórczości naukowej Profesora Ignacego Mościckiego było obieranie tematów jaknajbardziej aktualnych o znaczeniu praktycznem. Skutkiem tego był zawsze pierwszym lub jednym z pierwszych w opracowywaniu nowej zupełnie gałęzi wiedzy, tak pod względem naukowym, jak i praktycznym. Ta umiejętność wyboru tematu decydowała o praktycznem znaczeniu i o dużej sławie Jego prac. Natomiast nowość dziedziny, które otwierał, powodowała bardzo często nieprzezwyciężone niemal trudności w każdym szczególe pracy. Każdy bowiem szczegoł nieudeptanej jeszcze dziedziny, musiał być opracowywany z najrozmaitszego punktu widzenia, więc czysto ekonomicznego, elektrochemicznego, mechanicznego itd."

Taka jest miara pracy Pana Prezydenta i taka doniosłość usług oddanych nauce i przemysłowi i gdy dziś polski świat naukowy obchodzi jubileusz naukowej pracy Pana Prezydenta, łączy się z nim w hołdzie i w uznaniu zasług cała Polska, dumna z tego, jak wielkiej miary człowiek sprawuje w niej najwyższą dostojeństwem władzę.

Uczczenie 25-letniej pracy społecznej i kulturalnej PROF. PIOTRA KOSIŃSKIEGO.

Staraniem Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, Towarzystwa śpiewaczego Lutnia, Towarzystwa śpiewaczego Echo i Towarzystwa Dramatycznego w Nowym Sączu, odbył się we środę, dnia 12 grudnia br. w sali Sokoła, ku uczczeniu 25-letniej pracy społecznej i kulturalnej profesora Piotra Kosińskiego, koncert jubileuszowy. Współudział: Marja Bieńkowska (art. op.), Karolina Safri (art. op.), Stefan Romanowski (art. op.), Adam Książkiewicz, tenor, por. W. Rulc, kapelmistrz, orkiestra 1 p. s. p. zwiększona siłami cywilnemi i chór mieszany w liczbie 90 osób.

Ulgowe depesze do Ameryki w okresie Bożego Narodzenia.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów przywróciło specjalną taryfę ulgową dla depesz okolicznościowych, wysyłanych w okresie Świąt Bożego Narodzenia do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Ameryki Południowej i Środkowej, Meksyku i Indyj Zachodnich. — W okresie od 15 grudnia do 1 stycznia pobierane będzie za depesze, zawiarające jeden z 17 ustalonych tekstów w języku polskim lub angielskim do Ameryki Północnej 9 zł., Meksyku 15 zł., do pozostałych zaś państw 1|3 taryfy normalnej.

Przed zbiórką na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą

Podobnie jak i w ubiegłych latach, tegoroczna akcja na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą, poza samą zbiórką, będzie stanowić również propagandę szkolnictwa polskiego zagranicą, — polegającą na uświadamianiu młodzieży szkolnej o problemach, potrzebach i trudnościach szkoły polskiej zagranicą oraz o palącej konieczności utrzymania wśród 1,200,000 młodzieży polskiej zagranicą, poczucia narodowego. Akcja ta ma być prowadzona przez całe nauczycielstwo przy pomocy odczytów w szkołach i pogadanek z dziećmi, wyjaśniających trudne położenie szkoły polskiej na obczyźnie.

LASY OCHRONNE w TATRACH.

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych, uznało za ochronne 1071 hektarów lasów, położonych w dolinie Chochołowskiej, Starobociańskiej, Lejowej, Jarząbce, terenów położonych u stóp Kominów Dudowych, Wołowca, Bobrowca i t. d. Lasy te, na wyniosłych szczytach skalistych tatrzańskich w górnem zlewisku Czarnego Dunajca, posiadają wybitne cechy lasów ochronnych, zabezpieczając grunty przed zmywaniem i wyjałowieniem i powstrzymując usuwanie się ziemi. Pozatem lasy te ochronią brzegi wód przed obrywaniem się a źródła przed zasypaniem. Uznanie lasów 7 gmin za ochronne, nie narusza w niczem praw użytkowania służebności w poborze materjałów drzewnych i wypasów inwentarza.

POZNAJ SWÓJ KRAJ.

Pod tem hasłem Związek Nauczycielstwa Polskiego organizuje w czasie wakacyj letnich (w lipcu lub sierpniu) wycieczkę pociągiem z miejscami sypialnemi na trasie: Warszawa, Gdańsk, Wielka Wieś, Laskowice, Toruń, Poznań, Katowice, Cieszyn, Kraków, Zakopane, Krynica, Lwów, Borysław, Stanisławów, Zaleszczyki i Warszawa. — Podróż odbywać się będzie przeważnie nocą — dnie przeznacza się na wycieczki. Miejsc około 300. — Koszta wycieczki wraz z utrzymaniem wyniosą około 170 zł. W wycieczce mogą wziąć udział nauczyciele i rodziny nauczycielskie. Zgłoszenia i zapisy przyjmuje od dnia 1 grudnia br. Kierownictwo WKN. Okręgu Warsz. ZNP. Warszawa, ul. Smulikowskiego.

Inwalidzi wojenni bronią swoich przywilejów.

W ubiegłą niedzielę, przy wypełnionej sali Sokoła, odbyło się wielkie Zebranie Inwalidów, wdów i sierot wojennych Zjazdowi temu z całego terenu jasielskiego i okolicznych powiatów, przewodniczył poseł Jan Łobodziński z Nowego Sącza, który wygłosił referat o obecnej sytuacji inwalidów wojennych w Polsce.

Powitalne przemówienie wygłosili: Prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Prezes Rezerwistów w Jaśle, Dyr. J. Kózka oraz Przewodniczący Miejscowego Związku Legjonistów, W. Popiołek.

Po głównym referacie, wygłoszonym przez delegata Wojewódzkiego Związku Inwalidów i posła J Łobodzińskiego, przemawiało kilkanastu obecnych inwalidów, który wypowiedzieli się w kierunku przywrócenia systemu koncesyjnego w handlu tytoniowym, — niepowiększania punktów sprzedaży w monopolu spirytusowym i poddania rewizji obecnego podziału inwalidów i wdów wojennych przy pobierania rent na klasy, według miejsca zamieszkania oraz przywrócenia prawa do rent I. i II. kategorji inwalidów i pozostałych b. państw zaborczych, których jest około czterdziestu tysięcy w Polsce.

Odpowiednio do referatu uchwalono rezolulucje, które przesłano odnośnym władzom państwowym.

Zebranie zagaił i zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka J. Piłsudskiego oraz Związku Inwalidów, wiceprezes Związku inż Kobyłecki.

Zebranie, które trwało 3 i pół godziny, uchwaliło również podziękowanie dla Naczelnych Władz Związku za dotychczasową opiekę nad członkami Związku.

EGZEKUCJA OPŁAT

za prawo korzystania z dobra gminnego w Małopolsce.

WYJAŚNIENIA.

Szereg gmin z Małopolski zwracało się do Związku Gmin Wiejskich R. P. z prośbą o wyjaśnienie, kto obowiązany jest do egzekucji zaległych opłat, ustalonych przez Radę gminną na podstawie § 68 ustawy gminnej z 1866 roku. Chodzi tu o prawo korzystania z wspólnych pastwisk, będących t. zw. „dobrem gminnem“. Władze skarbowe odmawiały ściągania tych należności, powołując się na otrzymane w tym kierunku wyjaśnienia Izb Skarbowych, że tego rodzaju opłaty pastwiskowe (t. zw. „spaśne“) nie mogą być ściągane przez urzędy skarbowe. Zwracały się również gminy i do sądów. Te stały jednak na stanowisku, że droga sądowa jest w takich wypadkach niedopuszczalna, ponieważ opłaty te nie mają charakteru prywatno-prawnego. — W celu rozstrzygnięcia tej spornej kwestji, Zarząd Związku Gmin Wiejskich zwrócił się z odpowiednią prośbą do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na skutek naszej interwencji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odniosło się w powyższej sprawie do Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Skarbu.

Ostatecznie sprawa ta została załatwiona zarządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 27 X. br., skierowanem do Izb Skarbowych w Krakowie i we Lwowie, w którem Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że na podstawie ustawodawstwa gminnego, obowiązującego na terenie b. zaboru austrjackiego opłaty za korzystanie z dobra gminnego, o których należności i wysokości decyduje Rada gminna, nie mają charakteru prywatno-prawnego, lecz stanowią rodzaj danin publicznych i jako takim służy przywilej egzekucji administracyjnej. — Od czasu scalenia egzekucji administracyjnej w ręku władz skarbowych do egzekwowania omawianych opłat powołane są Urzędy Skarbowe.

Najłatwiej walczyć z gruźlicą przez kupno nalepki przeciwgruźliczej.

PRZYPOMNIENIE DLA RZEMIEŚLNIKÓW.

Rzemieślnicy, którzy prowadzą samoistne rzemiosło na zasadzie praw nabytych, nie posiadając kart rzemieślniczych, w myśl art. 198, ustęp 4 ustawy przemysłowej, są obowiązani pod rygorem zastosowania do nich zarządzeń karnych, zgłosić się do władzy przemysłowej I-ej instancji w terminie do dnia 31 grudnia 1934 roku, z równoczesnem okazaniem zaświadczenia właściwej Izby rzemieślniczej o posiadaniu uprawnienia przemysłowego.

W celu otrzymania od Izby rzemieślniczej wymaganego zaświadczenia należałoby uzyskać jeden z następujących dokumentów:

I. Zaświadczenie właściwego zarządu gminnego miejskiego lub wiejskiego o samoistnem wykonywaniu rzemiosła:

a) przed dniem 15 grudnia 1927 na obszarach województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego, wołyńskiego, lubelskiego, warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, poznańskiego i pomorskiego,

b) przed dniem 1 lipca 1933 na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego.

II Kartę przemysłową, uzyskaną na podstawie przepisów austrjackiej ustawy przemysłowej:

a) przed dniem 15 grudnia 1927 na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego,

b) przed dniem 1 lipca 1933 na obszarze cieszyńskiej części województwa śląskiego.

Gdyby uzyskanie jednego z powyższych dokumentów było utrudnione, wówczas należałoby zaopatrzyć się w celu uzyskania zaświadczenia Izby rzemieślniczej, w inne wiarogodne dowody posiadania uprawnienia przemysłowego, w szczególności, bądź w dowód zapłaty podatku dochodowego od warsztatu rzemieślniczego, bądź też w dowód zarejestrowania pracowników danego warsztatu rzemieślniczego w Kasie Chorych, w obu powyższych wypadkach przed 1-ym lipca 1933 roku na obszarze województwa śląskiego, wzgl. przed 15 grudnia 1927 roku na pozostałym obszarze Państwa.

INŻ. W. CYŁO. (2)

MIASTO, JEGO ZADANIA I POTRZEBY.

Dla właściwego postawienia swej gospodarki, dla należytego zaspokojenia potrzeb mieszkańców, dla ułatwienia i spotęgowania warunków rozwojowych, miasto potrzebuje w pierwszym rzędzie przestrzeni.

Im miasto jest lepiej zaopatrzone w przestrzeń, którą może swobodnie dysponować, tem lepsze istnieją warunki do celowego urządzenia i prowadzenia gospodarki miejskiej w jej najogólniejszem znaczeniu, — tem łatwiej i lepiej mogą być zaspokojone różne potrzeby mieszkańców.

Brak terenów własnych uniemożliwia miastu i jego zarządowi spełnienie wielu zadań. Przydział terenu przez miasto dla określonych celów może i powinien być podstawą świadomej działalności mającej na oku prawidłowy rozwój miasta i dobrobyt jego mieszkańców, działalności opartej o dobrze pomyślany program na dłuższy okres. Stałe nabywanie gruntów przez miasto, winno być traktowane jako konieczność miejska na równi z opieką społeczną i szkolnictwem. Niestety w ogromnej większości naszych miast niema zrozumienia dla tego fundamentalnego zagadnienia rozumnej gospodarki. U nas przeważnie wtedy się oglądają miasta, wzgl. jego zarządy za gruntem, gdy już plan budowy szkoły gotowy, albo gdy chodzi doraźnie o otwarcie placu targowego, czy o budowę jakiegoś zakładu użyteczności publicznej. Wybiera się wtedy plac na chybił trafił, przepłaca cenę i t. p., przyczem niejednokrotnie wpływy postronne i interesy prywatne, niezawsze idą w parze z interesami gminy.

O stopniu zaopatrzenia miast w przestrzeń w wnioskujemy na podstawie liczb, przedstawiających gęstość zaludnienia na 1 ha powierzchni.

Tak kilka dat: Polska w roku 1928: Warszawa 87 mieszk. na 1 ha. Łódź 99, Lwów 74, Wilno 18, Nowy Sącz 21.

Zagranicą w roku 1926: Berlin 46, Wiedeń 67, Hamburg 79. — Widoczne z tego, że niektóre miasta muszą szukać przestrzeni na zewnątrz lub też podwyższyć wysokość zabudowań, ażeby polepszyć warunki mieszkaniowe. Skolei zapytajmy do czego miasto potrzebuje przestrzeni. W pierwszym rzędzie miasto potrzebuje przestrzeni dla ułożenia właściwego planu zabudowy, któryby pozwolił na:

1) Przeznaczenie wystarczających terenów na ogrody, parki, zieleńce, kwietniki, boiska sportowe, place zabawowe dla dzieci i młodzieży.

2) Celowe rozlokowanie miejskich instytucji i zakładów (nietylko istniejących ale i w przyszłości powstać mogących), przedsiębiorstw, szkół, szpitali itd. („celowe“, to znaczy łatwo dostępne z różnych dzielnic, zgrupowane tak, by stanowiły ozdobę miasta a gospodarczo miały swoje zadanie ułatwione).

3) Celowe planowanie arterji komunikacyjnych (by były możliwie najkrótsze w stosunku do całej powierzchni miasta, wiązały w sposób przejrzysty poszczególne dzielnice i sąsiednie osiedla, jak również ważniejsze ośrodki w samem mieście (place targowe, dworzec kolejowy i autobusowy, gmachy publiczne itp.)

4) Wyznaczenie właściwych terenów dla dzielnic mieszkaniowych, handlowych i przemysłowych, przyczem mieszkańcy we dzielnice otrzymują osobne strefy; o luźnem czy zwartem zabudowaniu.

Przy tej sposobności godzi się podkreślić, że opracowaniu tego planu zabudowania, przyświecać winna z reguły myśl, by jaknajmniejszym kosztem zapewnić mieszkańcom możliwie najwięcej korzyści i wygody, a usunąć niebezpieczeństwa i szkody, wynikające z gęstego nagromadzenia ludzi na niewielkiej stosunkowo przestrzeni, a równocześnie potęgować korzyści społecznego ich przemieszkiwania.

Podstawą gospodarki miasta w przestrzeni jest zatem jego plan zabudowania, bez którego wszystko, cokolwiek się w mieście działo, będzie wynikiem ślepego nieraz przypadku, a nie dziełem z góry obmyślanego planu, a nie wyrazem rozumnej woli, kierujacej celowo każdym przejawem życia miejskiego. Plan zabudowania to nie tyle mapa, piękny rysunek, to przedewszystkiem program przewidujący program rozwoju miasta na szereg długich lat, program nie sztywny, ale posiadający pewną elastyczność, umożliwiającą dostosowanie się do zmienionych z biegiem lat wewnętrznych warunków. (Cdn.)

Drobne oszczędności stworzyły wielki ruch budowlany.

Ten wielki ruch, jaki w zakresie drobnego budownictwa mieszkaniowego obserwujemy dziś w Warszawie i większych miastach prowincjonalnych, ten niepohamowany, niemal żywiołowy pęd do posiadania własnej sadyby, należy chyba do rzędu największych przemian doby pokryzysowej.

Jakież to niepodobne do tego wszystkiego, co się działo w okresie t. zw. „pomyślnej konjunktury". — Wówczas inteligent, który dochrapał się jakiego takiego stanowiska, czy też

uciułał sobie pewien kapitalik

marzył conajmniej o zdobyciu własnego mieszkania, o ile dotąd był sublokatorem, względnie większego i lepszego lokalu, jeżeli dotychczasowy był zbyt ciasny lub niedogodny.

Wynikiem tego było rozwielmożnienie się spekulacji mieszkaniowej pod wszelkiemi postaciami. Dziesiątki i setki właścicieli domów bogaciło się tanim kosztem, — pozwalając łaskawie wznosić na swych domach nadbudówki, wchodząc skwapliwie w posiadanie tych nowych lokali, zbudowanych

za cudze pieniądze

i rozwiązując stosunek z lokatorem z chwilą wyekspirowania umowy. Setki i tysiące ludzi dalej za tak zwane odstępne, przehandlowało swe mieszkania, a ceny takiego odstępnego urastały często do sum ogromnych. Była to już cała gałąź i jak w każdym przemyśle tak i tutaj żerowały całe zgraje różnych pośredników, mniej lub więcej nieuczciwych, a zawsze korzystających z łatwowierności ludzkiej.

Któż w owych czasach myślał o zbudowaniu sobie na własnej parceli zacisznego domku z ogródkiem? Nikt prawie. Zrealizowanie takich marzeń było dostępne tylko dla niewielu. Za

drogie były te parcele i te materjały budowlane.

Na tem polu również grasowała spekulacja. — Przy posiadaniu drobnych oszczędności można było pomyśleć o zdobyciu własnego mieszkania za odstępne, ale nic więcej. Chyba przy kredycie, ale któż udzieliłby takiego kredytu na warunkach, które pozwoliłyby go przyjąć, za odsetek godziwy, nieprzekraczający możliwości płatniczych dłużnika.

I w tym szczególe właśnie, w tym tanim kredycie, tkwi cała tajemnica dzisiejszego rozwoju ruchu drobnobudowlanego. Z chwilą gdy Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił swe kredyty na drobne budownictwo mieszkaniowe, zapowiadając, że może otrzymać je każdy, kto tylko zdoła wykazać się posiadaniem pewnej, nawet zresztą niewielkiej, w zależności od rozmiarów planowej budowy, **sumki** własnych oszczędności — ożywiło się odrazu. Drobni ciułacze ośmielili się budować, wiedząc, że będą mieli pomoc.

Ruch budowlany ożywił się tem więcej, że Bank Gospodarstwa Krajowego przeprowadził jednocześnie odpowiednią akcję terenową. — Chodziło przecież o p...ce tanie, takie zaś znajdują się jeszcze tylko poza granicami miasta, a zatem trzeba je było jeszcze przygotować odpowiednio, jak się to fachowo nazywa „uzbroić", dać tym terenom wodociągi, kanalizację i światło, a wreszcie przeprowadzić ulice, no i komunikację.

W trzynastu miastach rozwiją się akcja parcelacyjna B. G. K., a więc: w Białymstoku, Bydgoszczy, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Krakowie, Lublinie, Orłowie Morskim koło Gdyni, Poznaniu, Radomiu, Siedlcach, Skarżysku - Kamiennej, Toruniu i wreszcie w stolicy. W miastach tych przygotowuje Bank ogółem

pod zabudowę 2.000 działek.

Na rok przyszły projektuje się dalsze rozszerzenie akcji. Będzin, Łódź i Sosnowiec również otrzymają nowe, przygotowane do budowy, tereny.

Na sfinansowanie kosztów urządzenia tych terenów, w szczególności zaś na budowę ulic, wodociągów, kanalizacji itp przyznano do dnia 31 października r. b. ze specjalnego rachunku terenowego, blisko 6 miljonów zł. a z Funduszu Pracy około miljona, **razem więc blisko 7 milj. zł.**

Trzeba dodać jeszcze, że na terenie stolicy Bank Gospodarstwa Krajowego przygotowuje do zabudowy pięć nowych terenów. Na nowe tereny już teraz napływają zgłoszenia. Z wiosną na nowych działkach, uregulowanych hipotecznie, skanalizowanych i posiadających już teraz ulice i chodniki,— zacznie się budowanie nowych domów i domków. — Wychodzą ze skrytek pieniądze ciułaczy, rosną nowe domy, wzrasta zatrudnienie. Akcja budowlana B. G. S. przełamała martwy front, bowiem ruszyła się także inicjatywa prywatna, — uniezależniona od kredytów.



Taniec zbójników

Zebranie B. B. W. R. w Muszynie.

Po raz pierwszy od ostatnich wyborów do Sejmu, odbyło się w Muszynie zebrania poselskie, na którem składał sprawozdanie poseł J. Łobodziński. Zebranie odbyło się w ostatnią niedzielę, w szczelnie wypełnionej sali Domu Zdrojowego, przy udziale całej miejscowej inteligencji, słuchającej z wielkiem zainteresowaniem wywodów prelegenta.

Poseł Łobodziński w swojem 2-godzinnem przemówieniu omówił ostatnie wybory samorządowe do gmin, samorząd gospodarczy, mówił o upadku partyjnictwa, oddłużeniu rolnictwa i uregulowaniu finansów samorządowych, o budżecie państwa na rok 1935/36, o sprawach bezrobocia i uporządkowaniu podatków, o kartelach i zniżce cen artykułów pierwszej potrzeby oraz w sprawach politycznych o pakcie nieagresji z Niemcami i Rosją Sowiecką — oraz o ostatniem wystąpieniu Ministra Becka w Genewie w sprawie obrony mniejszości w Polsce. Dłuższy ustęp swojego przemówienia, poświęcił prelegent sprawie powodzi i pomocy rządu dla poszkodowanych.

Zebranie zagaił i przewodniczył prezes miejscowego Koła BBWR. dr. Jędrzejowski, — sekretarzował kierownik szkoły Bieniawski. Na zakończenie zebrania, złożyli obecni na ręce posła postulat w sprawie regulacji Popradu i potoków górskich. Po zebraniu ogólnem, odbył poseł Łobodziński godzinną konferencję z obecnymi na wiecu inwalidami i wdowami wojennemi, których z Muszyny i okolicznych gmin zgłosili się w liczbie około 100 osób.

—O—

Zjazd Zw. Młodzieży Ludowej w N. Sączu.

W sali OMP. w Nowym Sączu odbył się walny zjazd okręgowy Związku Młodzieży Ludowej. — Podczas zjazdu przemawiali k o l e j n o przedstawiciele władz: starosta powiatowy dr. Maciej Łach, prezes powiatu Związku Strzel. insp. Wacław Gawski, profesor Wzorek imieniem OTR, prof. Reguła imieniem Związku Podhalan oraz M. Kula imieniem Legjonu Młodych.

Zjazd otworzył prezes Związku mgr. Fr. Ćwikowski, dziękując p. Starości imieniem organizacji za dotychczasową opiekę, poczem wygłosił referat ideologiczny sekretarz zarządu głównego p. J. Stożek. Wkońcu wybrano nowy zarząd okręgowy. Związek Młodzieży Ludowej na terenie powiatu tutejszego wykazuje wielką żywotność, czego dowodem 36 kół wiejskich, w których zgrupowanych jest około 2 tys. członków. Zadaniem tego Związku jest podniesienie kultury wśród szerokich mas chłopskich.

—O—

Zniżki kolejowe dla członków sekcji narciarskiej K. S. Podhale.

Rada narciarska PZN. w Krakowie przyjęła sekcję narciarską KS. Podhale w Nowym Targu w poczet członków zwyczajnych z uprawnieniem do wydawania legitymacyj, uprawniających do ulg kolejowych, schroniskowych i wszystkich innych świadczeń ze strony P. Z. N. oraz legitymacyj turystycznych polsko - czechosłowackich.

W związku z tem odbyło się onegdaj posiedzenie członków KS. Podhale, na którem omówiono również inne sprawy, dotyczące programu zimowego w Nowym Targu i okolicy, obejmującego urządzenie zawodów narciarskich, ślizgawki, zawodów motocyklowych, wyścigu kumoterek na nowym stadjonie sportowym, wycieczek oraz dwu raidów narciarskich

Czytajcie Głos Podhala!

KRONIKA.

OD REDAKCJI.

Następny numer Głosu Podhala wyjdzie w piątek, dnia 21 grudnia br. Numer ten będzie zawierał 8 stron druku objętości, a na jego treść złożą się ciekawe artykuły związane z okresem Bożego Narodzenia. — W numerze tym otworzony będzie specjalny dział reklam i ogłoszeń świątecznych. Termin nadsyłania ogłoszeń do dnia 18 grudnia br.

Uroczysty wieczorek. W trzechletnią rocznicę założenia Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu, urządza Oddział w dniu 16-go grudnia w sali Domu Katolickiego, ul. św. Ducha, uroczysty wieczorek. Początek o godzinie 6 wieczór. — Orkiestra O. S. P. Wstęp: 1 i 1·50 zł., dzieci płacą połowę, miejsca stojące 30 gr.

Teatr Robotniczy wystawia dnia 15 bm. w Nowym Sączu, zaś dnia 16 bm. w Limanowej, doskonalą, graną na wszystkich scenach Polski i zagranicy sztukę Vulpiusa pt. „Zwyciężyłem kryzys", w 3-ch aktach. Reżyserja A. Pankowicza.

Wielki wiec właścicieli realności odbędzie się dnia 16 grudnia br. w sali Ratusza o godzinie 15-tej. — Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydjum, 3) Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Właścicieli Realności z działalności z ostatniego okresu czasu, 4) Referat o warunkach i obowiązkach dozorców domowych, 5) Sprawa podatków, 6) Wnioski i interpelacje.

Do P. T. Komorników. Redakcja Głosu Podhala zwraca się do wszystkich pp. Komorników, którzy przysyłają ogłoszenia licytacyjne do naszego pisma, aby zechcieli ogłoszenia te nadsyłać do wtorku włącznie każdego tygodnia, gdyż za umieszczenie później nadesłanego ogłoszenia, Redakcja nie może brać odpowiedzialności. Każdotygodniowy numer Głosu Podhala zamyka się już we środę rano ze względów technicznych a korzystnych dla pp. Prenumeratorów i naszych Czytelników, za względu na punktualne wychodzenie naszego pisma.

Jak lekarze powinni pisać recepty?

Przy lustracji aptek, władze administracyjne napotykają często recepty lekarskie, wystawiane niezgodnie z wymaganiami obowiązujących przepisów. Recepty pisane są nieraz ołówkiem na świstku papieru, na którym lekarz nie wypisuje nazwiska pacjenta. W innych znów wypadkach pismo jest nieczytelne. Zdarzają się również wypadki zapisywania nadmiernych ilości środków odurzających (grozi za to kara do 1000 zł. grzywny). Władze administracyjne zamierzają w przyszłości stosować do lekarzy przewidziane w ustawie rygory.

ZWIĘKSZENIE WAGI paczek żywnościowych.

Rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 13 października br zmieniono częściowo rozporządzenie o paczkach żywnościowych, a mianowicie: górną granicę wagi paczki zwiększa się z 10 kg. do 20 kg. oraz zwalnia się paczki żywnościowe adresowane: „poste restante" od pobierania opłaty dodatkowej za „poste restante". Rozporządzenie weszło w życie z dniem 25 października b. r.

Z ostatniej chwili.

Unieważnienie wyborów do Rady Gminy Żydowskiej w N. Sączu.

Starosta powiatowy dr. Łach, unieważnił wybory do Rady Gminy Wyznaniowej Żyd. w N. Sączu.

INFORMATOR POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY.

ZLECENIA INKASOWE.

Zlecenia inkasowe służą do inkasowania, za pośrednictwem wszystkich urzędów pocztowych, różnych opłat, które powstają z tytułu zaciągniętych zobowiązań. — Zleceniami inkasowemi można przeprowadzić inkaso np.: składek członkowskich, rat i należności za sprzedane lub dostarczone artykuły różnego rodzaju, opłaty za komorne itp. Nowa taryfa pocztowa wprowadza dwa rodzaje zleceń inkasowych: miejscowe drobne zlecenia inkasowe do 5 zł, oraz zlecenia inkasowe do 2 tys. zł., których inkaso może być uskutecznione na całym terenie Rzplitej.

Opłaty za zlecenia inkasowe, uiszczane przez nalepienie znaczków pocztowych na blankiecie zleceniowym, są następujące: za miejscowe drobne zlecenia inkasowe do 5 zł: 15 gr., za wszystkie inne zlecenia inkasowe: za zainkasowanie kwot do 10 zł.: 20 gr, do 30 zł.: 30 gr, do 50 zł.: 40 gr., do 2000 zł: 55 gr.

Za przekazanie zainkasowanej kwoty do 50 zł. przekazem zleceniowym nie pobiera się żadnej opłaty, powyżej zaś 50 zł. potrąca urząd pocztowy z zainkasowanej kwoty opłatę taką jak za przekaz, t. zn. ponad 50-100 zł.: 60 gr., do 500 zł.: 100 gr., do 1000 zł: 150 gr., do 2000 zł: 200 groszy. — Za doręczenie wezwania do zapłaty 5 groszy.

Roman Szkaradek.

OSTRZEŻENIE. **Doszło do wiadomości Redakcji, że niejaki p. Burde Ferdynand, przedstawiając się jako akwizytor Wydawnictwa Głosu Podhala, zbiera ogłoszenia i inkasuje za nie pieniądze. Niniejszem zawiadamiamy, że p. Burde nie jest naszym akwizytorem, i że sprawę przeciwko niemu oddaliśmy do Prokuratury.**

ZE ŚWIATA.

Świetlista postać na niebie.

Zagadkowe zjawisko świetlne.

W małej miejscowości Orozzari w greckiej Macedonji, występują od pewnego czasu codzień niesłychanie osobliwe zjawiska świetlne, które ludność szerokiej połaci kraju wprowadzają w paniczny niepokój...

Chodzi tu o bardzo zagadkowe zjawisko, które występuje pod wieczór, przy zapadającym zmierzchu. — Nie wszyscy opisują je jednakowo. Proboszcz wioski Orozzari opowiada n. p., iż codzień wieczór przez okno swego pokoju widzi na horyzoncie jakąś olbrzymią postać w niebieskiem świetle, która podobna jest do potężnego wojownika w pełnej zbroji, z hełmem na głowie i z mieczem w ręku. Zjawisko to utrzymuje się przez jakąś minutę na horyzoncie, — poczem znika nagle, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Wieśniacy, którzy zaobserwowali to osobliwe zjawisko, — twierdzą, iż gdy ono występuje, na całem niebie ukazują się jakby języki płomieniste, w błękitnym kolorze.

Uczeni z uniwersytetu w Atenach, którzy wyjechali do zbadania tej sprawy do Orozzari, przypuszczali początkowo, iż chodzi tu o jakąś masową sugestję. — Przypuszczenia te jednak okazały się fałszywe, gdyż pewnemu operatorowi z jednego z greckich towarzystw filmowych, udało się sfilmować owo osobliwe zjawisko świetlne. W raporcie prezesa Towarzystwa dla badań fizycznych w Atenach powiedziane jest, że widzi się, jak olbrzymia postać zapala się nagle na horyzoncie, jak idące od niej płomienie ogarniają całe niebiosa, jak następnie płomienista ta postać znika.

Uczeni przypuszczają, że występuje tu promieniowanie wielkich bagien i błotnisk, które otaczają gęstym pierścieniem miejscowość Orozzari. W bagnach tych zatonęło już wiele zwierząt, niekiedy ginęły w nich całe trzody, a proces rozkładania się tych gnijących mas mięsa zwierzęcego w bagnach — mógłby ewentualnie wywoływać takie zjawisko. Zagadkowe jednakże przedstawia się szczegół, dlaczego owe zjawiska świetlne występują codziennie wieczorem o tej samej porze i dlaczego kształtują się one w zarysy jakiejś potężnej postaci..

—O—

Dwa miljony fałszywych dolarów. Aresztowanie 12 osób w Ameryce

Policja amerykańska zlikwidowała wielką bandę fałszerzy 100-dolarowych banknotów, która od szeregu lat działała na obszarze Stanów Zjednoczonych. Dotychczas aresztowano 1 kobietę i 11 mężczyzn. Banda ta w ciągu kilku lat puściła w obieg fałszywe banknoty na sumę około 2 miljonów dolarów. Wykrycie fałszerzy jest działem przypadku. Jeden z urzędników policji śledczej miał roztoczyć nadzór nad pewnym osobnikiem, zamieszanym w aferę uprowadzenia bogacza amerykańskiego.

Osobnik ów cieszył się w świecie przestępczym dużym rozgłosem i znany był z niezwykle hojnej ręki i wystawnego trybu życia. W kołach jego znajomych nazywano go Kawiar-Jackiem. Agenta policji śledczej, który zdołał pozyskać względy Kawiar-Jacka udało się, że osobnik ów płacił rachunki banknotami 100-dolarowemi. Jeden z banknotów poddany oględzinom, okazał się falsyfikatem tak zręcznie podrobionym, że rozpoznanie go, mogło być dokonane jedynie w świetle lampy kwarcowej, stosowanej przy niezwykle precezyjnych badaniach kryminalogicznych.

Kawiar-Jacka aresztowano. Po zastosowaniu badania t. zw. trzeciego stopnia, wskazał on nazwiska przywódców bandy. Na podstawie tych zeznań, policja przeprowadziła rewizje wśród członków bandy i wykryła urządzone według najnowszych wymagań technicznych 3 prasy do tłoczenia banknotów i skonfiskowała 7 tysięcy sztuk falsyfikatów 100-dolarowych.

Zakopane gminą uzdrowiskową.

W dniach 20 ub. m. przybył do Zakopanego p. Wojewoda dr. Kwaśniewski, w sprawie zniesienia Komisji Uzdrowiskowej w Zakopanem, a zarazem przemianowania Zakopanego na gminę uzdrowiskową. Wobec tego można się spodziewać, że Zakopane w krótnim czasie zostanie zatwierdzoną gminą uzdrowiskową.

10 słów na minutę muszą przyjmować telegrafiści.

Ministerstwo oświaty ustaliło regulamin egzaminu dla radjo telegrafistów w szkolnictwie zawodowem. Kandydaci muszą się wykazać umiejętnością przyjmowania conajmniej 10 słów na minutę, według alfabetu jawnego, w języku polskim.

—O—

Obwieszczenia licytacyj.

Km. 405|34.

Komornik Sądu grodzkiego w Starym Sączu, Henryk Wiernik, mający kancelarję w Starym Sączu ul. Sobieskiego nr. 301, na podstawie art. 676 i 679 kpc. dodaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1935 o godz. 9 rano w sądzie grodzkim w St. Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego i Anny ze Szczepaniaków Witowskich w Starym Sączu, a to: całej realności obj. lwh. 85 ks. gr. gm. kt. Stary Sącz, położonej w Starym Sączu, jako realność miejska, składającej się z 1 parc. bud. i ogrodu o powierzchni 164 sążni kw. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę gruntową w Urzędzie ksiąg gruntowych w sądzie grodzkim w Starym Sączu. Nieruchomość została oszacowana na sumę 5.565 zł, cena zaś wywołania wynosi 3.710 złotych. Rękojmia wynosi 556'50 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzek., i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruch. w dni powszednie od godziny 8—18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

Km. 537|34.

Komornik Sądu grodzkiego w Starym Sączu, Henryk Wiernik, mający kancelarję w Starym Sąszu ul. Sobieskiego nr. 301, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1935 o godzinie 10 rano w sądzie grodzkim w St. Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Tomasza i Albiny Widomskich w Piwnicznej nieruchomości, a to: całych realności lwh 805 i 1847 oraz 1|3 części obj. lwh. 1710 wszystko ks. gr. gm. kt. Piwniczna, składających się z 1 parc. bud. i 22 parc. grunt. o powierzchni 12 morgów 617 sążni kw. wraz z przynależnościami, nieruchomość powyższa stanowi gospodarstwo rolne. Nieruchomość oszacowana została na sumę 18·379 zł., cena zaś wywołania wynosi 15,784·25 zł. Rękojmia wynosi 1.837·90 złotych.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik.

II. Km. 325|34.

Włodzimierz Popiołek, komornik sądu grodzkiego w Jaśle, rewiru II. Strona zobowiązana Józef Mitoraj syn Stanisława w Szerzynach. — Na wniosek Kasy Pożyczkowej Sp. z ogr. odp. w Bieczu i tow., odbędzie się dnia 29-go grudnia 1934 o godzinie 11·30 w biurze nr. 28 I. p., na zasadzie przez Sąd gr. zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Ks. grunt. Szerzyny, whl. 65. Parc. bud. lk 280, 282, 522, na których stoi dom drewniany,— stodoła i piwnica z pichrzem, z pgr. lk. 2956|1, 2970, 2971, 2973|1, 2980|1, 2981|2 4394|1 rola, lk. 2976, 2977, łąka, — lk. 2979 ogród, lk. 2963, 2964, 2969, 2975, 2982, 4384, 2974|1 pastwisko, lk. 2965|1 nieużytek. Wartość szacunkowa 10.294 zł. Najniższa oferta 6.862·08 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik.

I. Km. 1191|34.

Józef Maresz, komornik sądu grodzkiego w Nowym Sączu, rewiru I, mający kancelarję w Nowym Sączu, Rynek 11, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1934 godzina 10-ta w Nowym Sączu, Rynek, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, — należących do Łucjana Górki w Nowym Sączu, składających się z 30 flaszek likieru, oszacowanych na łączną kwotę 750 zł. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznacz. Kom.

Km. 485|34.

Józef Trendeta, komornik sądu gr. w Krościenku n|D. obwieszcza, że dnia 21 stycznia 1935 o godzinie 10 w sądzie grodzkim w Krościenku n|D., sala nr. 5, I. p. odbędzie się publiczna licytacja całej realności lwh. 32 ks. gr. gm kat. Szczawnica Wyżna, zobowiązanej Antoniny Walterowej własnej. Na realności tej stoi willa dwupiętrowa, murowana zw. „Renata“. Realność powyższa wraz ze stojącą na niej willą i przynależnościami, tj. całkowitem urządzeniem pokojowem, kuchennym itd., została oszacowana na kwotę 194.700 zł. Najniższa oferta wynosi 129.800 zł, — poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Komornik.

Km. 570|34.

Komornik sądu grodzkiego w Starym Sączu, mający kancelarję w Starym Sączu, ul. Sobieskiego 301, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1935 o godz. 9·30 rano w Sądzie grodzkim w Starym Sączu — odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a mianowicie:

1) całej realności obj. lwh. 223 ks. gr. gm. kat. Łącko, dłużnika Jana Plechty własnej. składającej się z 4 parc. bud. i 8 parc. gr. o łącznej powierzchni 10 morgów 11 s. kw. wraz z przynależnościami a to: 1 domem mieszkalnym z drzewa, stajnią murowaną, spichlerzem stodołą i stajnią. Nieruchomość ta oszacowaną została na sumę 18.000 zł., cena zaś wywołania wynosi 13 500 zł. — Rękojmia wynosi 1.800 zł.

2) 15|600 części realności obj. lwh. 129, — 15|600 części realności obj lwh. 130, połowy realności obj. lwh. 265 i 15|2400 części realności obj. lwh 129, wszystko ks. gr. gm. kat. Rytro, dłużnika Władysława Plechty własnych — składających się z 4 parc. bud. i 38 parc. gr. o łącznej powierzchni 38 morgów 1470 sążni kw. wraz z przynależnościami a to: do realności obj. lwh 130 przynależy dom, szopa i kuźnia. — Nieruchomość ta została oszacowana na sumę 3.045 zł., cena zaś wywołania wynosi 2.283·75 zł. Rękojmia 304·50 złot.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegladać w Sądzie grodzkim. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu